

Prof. dr hab. Jolanta Ługowska
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytetu Wrocławskiego

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 12.10.2020

Ocena

Rozprawy doktorskiej mgr Anny Marii Czernow

Strategie karnawalizacji w prozie fantastycznej lat 1865 – 1950 kierowanej do młodych odbiorców

Napisanej po kierunku naukowym prof. dr hab. Grzegorza Leszczyńskiego
maszynopis, 403 ss.

Przedmiotem rozważań podjętych w rozprawie doktorskiej p. mgr Anny Marii Czernow są, co wyeksponowane zostało w tytule dysertacji, strategie karnawalizacji zastosowane przez twórców literatury adresowanej do młodego odbiorcy (europejskiej i polskiej) w przedziale czasowym: 1865 – 1950. „Hasło tytułowe” odsyła oczywiście do słynnego, wielokrotnie komentowanego dzieła Michaiła Bachtina *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, w szczególności sposób do sformułowanego przez niego i szeroko egzemplifikowanego we wspomnianej monografii pojęcia karnawalizacji. We wstępie do obszernej i wielowątkowej rozprawy Anny Marii Czernow czytamy więc: „Celem niniejszej pracy jest analiza i interpretacja wybranych utworów literatury europejskiej wydanych w latach 1865 – 1950 pod kątem zawartych w nich treści i obrazów związanych z karnawalem. Pytanie badawcze brzmi następująco: jaką funkcję w literaturze dziecięcej pełnią elementy karnawałowe? W jaki sposób wpływają na poszczególne poziomy dzieła, czy i jak modyfikują jego treści ideowe? Jakie sensory, te najbardziej bezpośrednie i te głębokie, pojawiają się wskutek „karnawalizacji” utworów dla młodych? Odpowiedź na tak postawione pytanie wymaga całościowej analizy obrazów karnawałowych we wszelkich aspektach, wcieleniach i kontekstach. Podstawą teoretyczną, a zarazem narzędziem badawczym przyjętym dla realizacji tego celu jest teoria karnawału i karnawalizacji Michaiła Bachtina.” (s. 6 – 7). Intencją autorki recenzowanej rozprawy jest przy tym syntetyczne ujęcie i wieloaspektowa interpretacja pewnego, szczególnie w jej rozumieniu istotnego i w całości literatury dziecięco-młodzieżowej znaczącego fenomenu twórczości skarnawalizowanej, oznaczającego w praktyce twórczej

zakwestionowanie przez realizujących ten model pisarzy dydaktyzmu uchodzącego w dziedzinie twórczości przeznaczonej dla młodego czytelnika za „obowiązkowy”, którego elementarne zobowiązania realizowane były (i są!) w swoistej domenie „oficjalności” i przy użyciu języków i gatunków z komunikacją oficjalną związanych. Swoistą deklaracją związku z określoną tradycją badawczą wydaje się charakterystyczne sformułowanie: „Ambicją autorki niniejszej rozprawy jest całościowe działanie interpretacyjne wzorowane na tym, które zastosował sam Bachtin w procesie formułowania teorii karnawału.” (s. 13) Nawiązanie do wzoru Bachtinowskiego – z właściwą mu tendencją do uniwersalizacji formułowanych tez – oznaczało w recenzowanej rozprawie przede wszystkim uwzględnienie przez autorkę obszernej listy „literatury podmiotu”, na której znalazły się najwybitniejsze dzieła należące do kanonu światowej literatury dziecięcej (*Alicja w Krainie Czarów, Piotruś Pan, Pippi Pończoszanka, Pinokio, Pamiętniki Tatusia Muminka i in.*), uzupełnionej (w *Zakończeniu*) przywołaniem przykładów literatury najnowszej kontynuującej „nurt karnawalizacji” (wybrane utwory R. Dahla, N. Gaimana, M. Sendaka, J.K. Rowling i in.) a także dzieła autorów polskich reprezentatywne dla interesującego autorkę fenomenu: *Król Maciuś Pierwszy, Akademia Pana Kleksa*.

Zakres podjętych przez Annę Marię Czernow rozważań uznać zatem wypadnie za imponujący, a ostateczny cel naukowej refleksji za niezwykle ambitny, zwłaszcza gdy uwzględni się wyraźne w naukowych wywodach prezentowanych na kartach rozprawy dążenie autorki do syntetycznego a więc wszechstronnego ujęcia przedmiotu rozważań. Wielostronność przedstawionego obrazu wiąże się w recenzowanej dysertacji ze znamienym wyzyskaniem przez autorkę różnych warsztatów i aparatur badawczych: historyka literatury sytuującego badane obiekty na osi czasu i śledzącego ich wzajemne relacje i prawidłowości rozwojowe, krytyka literatury dziecięcej, nie kryjącego bynajmniej własnych preferencji i ocen, chętniej koncentrującego się przy tym na konkretnych dziełach niż na realizowanych przez nie genotypach, wreszcie badacza zajmującego się problematyką przekładów, zarówno w aspekcie teoretycznym jak i praktycznym. We wszystkich wymienionych obszarach badawczych dysponuje autorka znaczną kompetencją, doświadczeniem i osiągnięciami naukowymi, które w ostatecznym kształcie formalnym jaki przybrała rozprawa wyrażają się w jej zawartości merytorycznej, bogactwie komentarzy i przywołanych kontekstów, filologicznej akrybii a także – co w pewnym sensie nieuniknione – w rozmiarach pracy. Zaryzykować można stwierdzenie, że w przedstawionej do recenzji wersji rozprawy potencjalnie mieszczą się przynajmniej trzy różne książki poświęcone: 1) formom obecności po Bachtinowsku rozumianej kultury karnawałowej w literaturze adresowanej dla dzieci i

młodzieży, 2) literackiemu dziedzictwu *Alicji w Krainie Czarów* (rozważanemu na tle wciąż obecnej w historii i krytyce literatury dla młodego odbiorcy problematyki „przechodzenia” od dydaktyzmu do arcyzmu), 3) dziejom tłumaczeń znaczących dzieł literatury światowej, z uwzględnieniem z jednej strony ich genezy i kontekstu rodzimej kultury, z drugiej zaś – procesu swoistej uniwersalizacji, uniezależniania się od pierwotnego kontekstu i stawania się częścią kanonu literatury światowej.

Praca doktorska mgr Anny Marii Czernow została dobrze zaplanowana i starannie wykonana. Rozdział I (*Karnawał i karnawalizacja w teorii Michaiła Bachtina*) o charakterze przede wszystkim metodologicznym, w sposób zwięzły i uporządkowany wprowadza w klasyczne we współczesnej humanistyce zagadnienia związane z miejscem kultury karnawałowej obecnej w całokształcie zagadnień podejmowanych w rozprawach Michaiła Bachtina, przypomina jego główne ustalenia i definicje. Kolejne rozdziały (*Dzieci u władzy, Dzieci bez władzy, Między dydaktyzmem a karnawałem*) stanowią interesującą i udaną próbę aplikacji tez Bachtina do rzeczywistości literatury dziecięcej, dokładniej do wybranych tekstów wydanych w latach 1865 – 1950, analizowanych tu pod kątem obecności w nich treści i obrazów związanych z karnawałem. Prezentowane w dysertacji analizy i próby nowych interpretacji tekstów „kanonicznych”, czytanych przez kolejne pokolenia, przynoszą wartościowe a niekiedy zaskakujące rozpoznania. Polegają one na odkrywaniu w strukturze utworów adresowanych do dziecięcego odbiorcy uniwersalnych figur kultury karnawałowej (król, błazen), jak również opisywanych przez Bachtina w kontekście kultury ludowej średniowiecza i renesansu obrazów charakterystycznych dla czasowego zawieszenia reguł przestrzeganych w kulturze oficjalnej (m. in. odwrócenie przyjętych w życiu codziennym ról społecznych, celebrowanie „wielkiego obżarstwa”, fascynacja „materialno-cieleśnym dołem”), które to obrazy, w kontekście swoistych reguł komunikacyjnych związanych z młodym i najmłodszym odbiorcą, stanowią dla twórców, pedagogów i krytyków swoiste wyzwanie zarówno odnośnie do „tradycyjnego” pojmowania celów i zadań tego typu literatury jak i wobec charakterystycznych wzorców estetycznych związanych z tym typem twórczości, zdają się też kwestionować (a w każdym razie relatywizować) sferę obowiązującego w interesującym Autorkę typie twórczości decorum – wychowawczej, ale też estetycznej poprawności. Ważne i inspirujące we wspomnianej części rozprawy wydają się również rozważania o charakterze bardziej „systemowym”, odnoszące się do relacji między dydaktyzmem a karnawałem, sfinalizowane wszechstronnie i precyzyjnie uzasadnioną konstatacją o „wypaczeniu karnawałowego obrazu” (s. 347) w dziełach Collodiego (*Pinokio*) oraz Makuszyńskiego (*O dwóch takich, co ukradli księżyc*), w których to utworach zamiast

radosnej afirmacji świata obróconego na opak „czytelnik dostaje negację, zamiast groteski – karykaturę” (s. 347) dzięki czemu użyte przez obu pisarzy motywy karnawałowe podporządkowane wyraźnej intencji dydaktycznej stają się, jak udatnie rzecz formułuje autorka, „negatywnymi straszakami dydaktycznymi” użytecznymi w procesie „nawracania” i moralnej odnowy bohaterów, którzy, potwierdzając, zakwestionowany wcześniej licznymi aktami nieposłuszeństwa autorytet rodziców „przyjmują na siebie los grzecznych chłopców”, przywróconych na łono moralnie zdrowego społeczeństwa.

Podkreślając trafność, często efektywność proponowanych przez autorkę interpretacji kanonicznych tekstów literatury dziecięco-młodzieżowej, kontestujących „oficjalny” porządek wyznaczony przez praktykę wychowawczą i powszechnie akceptowane wzorce (przekonywające rozważania na temat „rewolucyjności” *Pippi Pończoszanki* Astrid Lindgren!) nie sposób jednak, w związku z recenzowaną rozprawą, nie podjąć po raz kolejny kwestii dydaktyzmu – odnosząc się przede wszystkim do zakresu w jakim używane jest to pojęcie. Sam bowiem problem dydaktyzmu to niejako „hasło wywoławcze” towarzyszące niemal wszystkim, podejmowanym przez literaturoznawców, krytyków i pedagogów próbom usystematyzowania wiedzy o literaturze dla najmłodszych i nieco starszych czytelników, i to niezależnie od czasu, reguł pedagogiki społecznej i dominujących wyobrażeń na temat tego, czym w istocie jest literatura dziecięca i czym być powinna. Autorka rozprawy referując tę problematykę z powołaniem się na stanowiska badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe stwierdza, za Alicją Ungeheuer-Gołąb: „Na potrzeby niniejszej rozprawy dydaktyzm w literaturze definiuje się wąsko – jako wpisaną w utwór literacki ideologizację przejawiającą się w modelu komunikacyjnym dorosły wychowawca – dziecko” (s. 258). Ta decyzja, jak również będący chyba jej konsekwencją wybór dwu głęboko zakorzenionych w tradycji literatury „dla maluczkich” – z punktu widzenia współczesnego odbiorcy mogących uchodzić wręcz za anachroniczne – modeli gatunkowych (biografie świętych dzieci i opowiadki ku przestrodze) oraz uznanie ich za reprezentatywne dla twórczości o charakterze dydaktycznym i użytkowym wydaje się jednak trochę zaskakująca w kontekście głównego zadania badawczego, jakie postawiła przed sobą autorka. Dydaktyzm skonfrontowany niejako z karnawalem w odniesieniu do fenomenu literatury (a także subkultury dziecięcej) okazuje się przecież, jak już wspomniano, swoistą reprezentacją kultury oficjalnej, w którą w procesie wychowania inicjowany ma zostać młody człowiek. Jest też swoistą postawą manifestowaną przez dorosłego wobec dziecka w sposób „naturalny”, wynikający z oczywistych i „nieusuwalnych”, niezależnie od epoki, obyczajowości i kulturowych wzorów, różnic w zakresie wiedzy, doświadczenia i życiowych kompetencji. W dziedzinie literatury okazuje się

więc, powtarzając za Ryszardem Waksmundem „dydaktyzmem niepokonanym” (tegoż *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*), Grzegorz Leszczyński w odniesieniu do literatury najnowszej mówi o znaczącym „kompleksie mentora”, odnotowując przy tym znamienne, zwłaszcza dla utworów podejmujących problematykę trudną, nierzadko na pograniczu tabu, fenomen „pozorowania [przez anty-mentora] równości z odbiorcą” (tegoż, *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze drugiej połowy XIX i w XXw.*) potwierdzając w ten sposób ponadczasowość ról symbolizowanych przez figury Dedala i Ikarą.

W zarysowanym przez Doktorantkę obrazie karnawalizacji usytuowanym w „złotym wieku” literatury dla niedorosłych (por. s. 5) zabrakło mi jednak dokładniejszego prześledzenia form „obecności” w tym modelu literatury odbiorcy dorosłego (zarówno „wpisanego w tekst” jak i występującego w roli realnego pośrednika lektury) i nieco szerszej refleksji o jego czytelniczych kompetencjach. O kwestiach związanych z tzw. podwójnym adresatem wybranych do analizy utworów wspomina wprawdzie Autorka zauważając „otwarty” charakter zakończeń dzieł Barriego, Jansson i Lindgren (por. s. 254), w innym miejscu cytuje też znaczące stwierdzenie Macieja Słomczyńskiego o „dwóch książkach” – dla dzieci i dorosłych, zawartych zarówno w oryginale jak i w polskim przekładzie *Alicji w Krainie Czarów* (s. 284), wspomina również o „eksperymentach dotyczących hipotetycznego odbiorcy” w trylogii o panu Kleksie: „Podróż pana Kleksa od części pierwszej do ostatniej określić można jako odejście od adresata dziecięcego w kierunku czytelnika dorosłego” (s. 365), rozważań tych jednak w rozprawie nie rozwija i swych szczegółowych analiz nie prowadzi w kierunku uogólnień, które obejmowałyby właśnie dziecięce i niedziecięce (wyrafinowane, obejmujące sztukę czytania „intertekstualnego”) style odbioru. Interesujące byłoby przecież spojrzenie na zaprezentowaną w rozprawie – z perspektywy wytrawnego historyka literatury i badacza literatury dziecięcej – problematykę także z punktu widzenia adresata: jego zróżnicowanych oczekiwań, kompetencji czytelniczych, przejawiających się m. in. w rozpoznawaniu takich kategorii estetycznych jak komizm, parodia, ironia czy groteska. Ale to może już temat na inną rozprawę?

Interpretacje tekstów literackich zaprezentowane w rozprawie, jak już zostało wspomniane, są przemyślane, pogłębione, uwzględniające różne poziomy organizacji dzieła. W rozważaniach o *Królu Maciusiu Pierwszym* i *Królu Maciusiu na wyspie bezładnej* zabrakło mi jednak, w kontekście refleksji na temat dziecięcego sejmiku ukazanego, jak podkreśla Autorka, „zgodnie z logiką karnawałowego odwrócenia”, bodaj wzmianki o przemyśleniach Korczaka na temat dziecięcej samorządności, obecnych w publicystyce Starego Doktora a

także potwierdzonych w jego praktyce pedagogicznej (sejm dziecięcy w Domu Sierot, podobnie jak sąd i gazeta redagowana przez młodych były przecież ważnymi instytucjami życia zbiorowego w kierowanych przez niego placówkach wychowawczych). Czy uwzględniając tak zarysowane tło nie dałoby się odczytać jeszcze innych sensów obrazu „skarnawalizowanego” sejmiku ukazanego w powieściowej dylogii? Zawierających w sobie życiowe doświadczenie i gorzki smak porażek, zrozumiałych z perspektywy dorosłego odbiorcy, może nacechowanych autoironią?

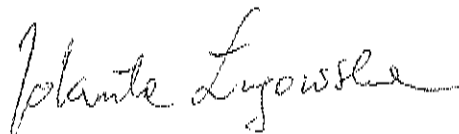
Pewną powierzchowność zauważam w stwierdzeniu: „Dydaktyczno-moralizatorskie schematy powielali również twórcy literatury fantastycznej, w tym baśni, tacy jak bracia Grimm czy Hans Christian Andersen”. (s. 275) Automatyzm kojarzenia pojęcia baśni z „Andersenem i Grimmami”, obserwowany w refleksji publicystycznej, razi jednak w rozprawie sensu stricto naukowej. Zwłaszcza biorąc pod uwagę deklarowane cele, zbierackie pasje i naukowe ambicje braci Grimm trudno przystać na jednoznaczne zaliczenie ich do kręgu „twórców literatury fantastycznej”.

Praca p. Anny Marii Czernow jest niewątpliwie rozprawą erudycyjną, wartościową pod względem merytorycznym, świadcząca o bogatym doświadczeniu lekturowym Autorki. Doktorantka nie ogranicza się przy tym do wymienionych w części wstępnej tekstów stanowiących swoisty kanon literatury „skarnawalizowanej”, wspominając także, niekiedy dość obszernie, o utworach realizujących interesujący ją model w stopniu ograniczonym, sprowadzającym się np. do „wymiaru estetycznego” (E.T.A. Hoffmanna *Dziadek do Orzechów i Król Myszy*, s. 199) a nawet wykraczając poza obszar literatury fantastycznej (Makuszyńskiego, *Szaleństwa panny Ewy*, s. 214). Konsekwencją tego rodzaju uzupełnień, dygresji i dodatkowych wyjaśnień staje się niekiedy „meandryczność” narracji, zdarza się, że utrudniająca lekturę.

Pod względem językowo-stylistycznym dysertacja nie budzi najmniejszych zastrzeżeń, napisana jest dobrą polszczyzną, bez „przerostów” w zakresie profesjonalnej, specjalistycznej terminologii. Zdarzają się wprawdzie w recenzowanej rozprawie pewne potknięcia językowe („W momencie przejścia władzy staje się [Król Maciuś] katalizatorem wydarzeń, a wręcz postacią światozmienną”, s. 157), trochę niezręczne wydaje się stwierdzenie o czytelniku, który „w Maciusiu właśnie odnajduje swoje wewnętrztekstowe oczy”, s. 157, ale w tak obszernej rozprawie są one właściwie nie do uniknięcia. Podobnie jak efekt „chochlika drukarskiego” – nieskorygowany błąd w roku wydania *Alicji w Krainie Czarów*” w pierwszym akapicie *Wstępu*. (s. 1)

Czas na konkluzje: Przedstawioną do recenzji rozprawę doktorską pani mgr Anny Marii Czernow ocenić należy zdecydowanie wysoko. Świadczy ona o bardzo dobrym przygotowaniu Autorki pod względem erudycyjnym i warsztatowym. Na podkreślenie zasługuje intelektualna dojrzałość Doktorantki, widoczna w sposobie prowadzenia naukowego dyskursu a także w artykułowaniu własnych poglądów i ocen. Jej kompetencje i imponujące odczytanie zarówno w literaturze „podmiotu” jak i „przedmiotu” sprawiają, że mamy do czynienia z rozprawą solidną, naukowo wiarygodną, mogącą ponadto służyć jako punkt wyjścia do dalszych badań nad zarysowaną problematyką. W opinii recenzentki powinna się więc ona ukazać drukiem.

Biorąc więc pod uwagę odnotowane walory pracy pani mgr Anny Marii Czernow *Strategie karnawalizacji w prozie fantastycznej lat 1865 – 1950 kierowanej do młodych odbiorców* pragnę stwierdzić, że recenzowana rozprawa całkowicie spełnia wymagania stawiane dysertacjom doktorskim. Dlatego wnoszę o dopuszczenie pracy pani mgr Anny Marii Czernow do publicznej obrony.



Wrocław, 7. 10. 2020 r.

Prof. dr hab. Jolanta Ługowska